

Więcej osób spłaca kredyty walutą z kantoru



W niektórych bankach już 1/3 klientów spłaca kredyty bezpośrednio w walucie, omijając wysokie spready walutowe.

Coraz więcej klientów spłaca kredyty walutowe bezpośrednio w euro czy frankach. Unikają w ten sposób dodatkowych kosztów wynikających z przeliczania przez banki rat po własnych kursach kupna i sprzedaży walut. W Kredyt Banku już 16 proc. posiadaczy takich kredytów korzysta z tej możliwości. Dla porównania, w połowie 2011 roku było to niespełna 2 proc. W DB PBC ten odsetek wynosi aż 35 proc., ale ten bank wprowadził taką możliwość jeszcze przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej (sierpień 2011) i klienci chętnie z niego korzystali. W Multibanku i mBanku obecnie w ten sposób jest spłacanych 13,6 proc. kredytów walutowych, a przed rokiem było to około 10 proc. W Banku Millennium ten odsetek wynosi 12 proc. portfela, a w ostatnich miesiącach ten poziom się ustabilizował. – Z pewnością klienci są bardziej świadomi, gdyż ponad rok temu weszła w życie tzw. ustawa antyspreadowa i pojawiło się dużo informacji dotyczących możliwości uniknięcia kosztów spreadu walutowego poprzez spłatę bezpośrednio w walucie. Ponadto zgodnie z ustawą banki nie mogą pobierać żadnych dodatkowych opłat związanych z obsługą spłat w walucie. Wcześniej tego rodzaju opłaty powszechnie funkcjonowały – mówi Agnieszka Nachyła, dyrektor departamentu marketingu bankowości hipotecznej Kredyt Bank. Dodaje, że rozpowszechniły się też kantory online, z których korzysta część klientów. Przykładem jest internetowy kantor Cinkciarz.pl. – Analizując dane z kwietnia 2012 roku i porównując je z obecnymi wynikami, możemy mówić o zwiększeniu liczby klientów kantoru Cinkciarz.pl o 48,7 proc. Jak widać, kupowanie walut drogą elektroniczną jest coraz popularniejsze – mówi Kamil Sahaj, specjalista ds. marketingu Cinkciarz.pl. Dodaje, że największym zainteresowaniem wśród klientów cieszą się frank szwajcarski i euro. To oznacza, że gros klientów kupuje waluty na spłatę rat kredytowych. Wzmożone zainteresowanie zakupem walut widoczne jest także w Alior Banku, który oferuje specjalne konto oszczędnościowe „Kantor” pozwalające

na skorzystanie z preferencyjnego kursu zakupu franków szwajcarskich. Zainteresowanie tym rachunkiem najbardziej wzrosło w połowie 2011 roku, ale nadal szybko rośnie liczba jego użytkowników. Od lipca 2011 roku do lipca 2012 roku liczba kont „Kantor” prowadzonych przez Alior Bank wzrosła czterokrotnie i obecnie wynosi 4 tys. Oprócz tego bank prowadzi internetowy kantor walutowy, dostępny także dla osób z zewnątrz, z którego korzysta 15 tys. klientów. Mimo że udział osób spłacających raty bezpośrednio rośnie, to doradcy finansowi uważają, że ta grupa powinna być większa. – Nadal bardzo wielu kredytobiorców spłaca kredyty po wysokich bankowych kursach. Główną przyczyną tej sytuacji jest zapewne niedocenianie korzyści lub przecenianie kosztów zmiany sposobu spłaty. Wiele osób nie zdaje sobie sprawy z tego, że spłacając przez kilkadziesiąt lat kredyt po bankowym kursie, zapłacą łącznie o kilkadziesiąt tysięcy złotych więcej niż ci, którzy kupują walutę tam, gdzie kurs jest korzystniejszy – mówi Jarosław Sadowski, analityk Expandera. W przypadku banków o najwyższych spreadach, przy racie 500 franków można zaoszczędzić blisko 100 zł.